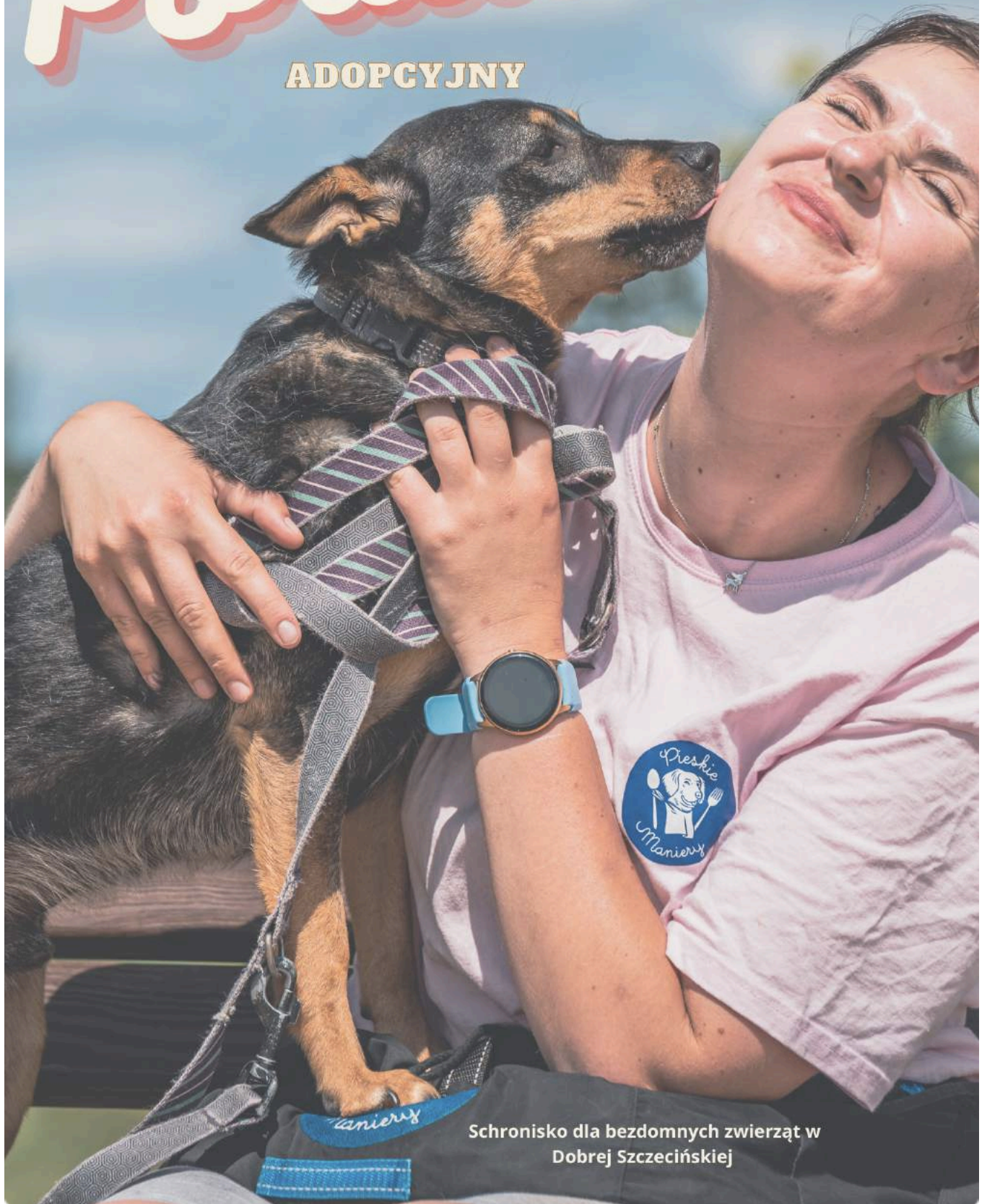


# Poradnik

ADOPCYJNY



Schronisko dla bezdomnych zwierząt w  
Dobrej Szczecińskiej

**Pamela Manduk**

# **Poradnik adopcyjny**

**Wszystko co musisz wiedzieć**

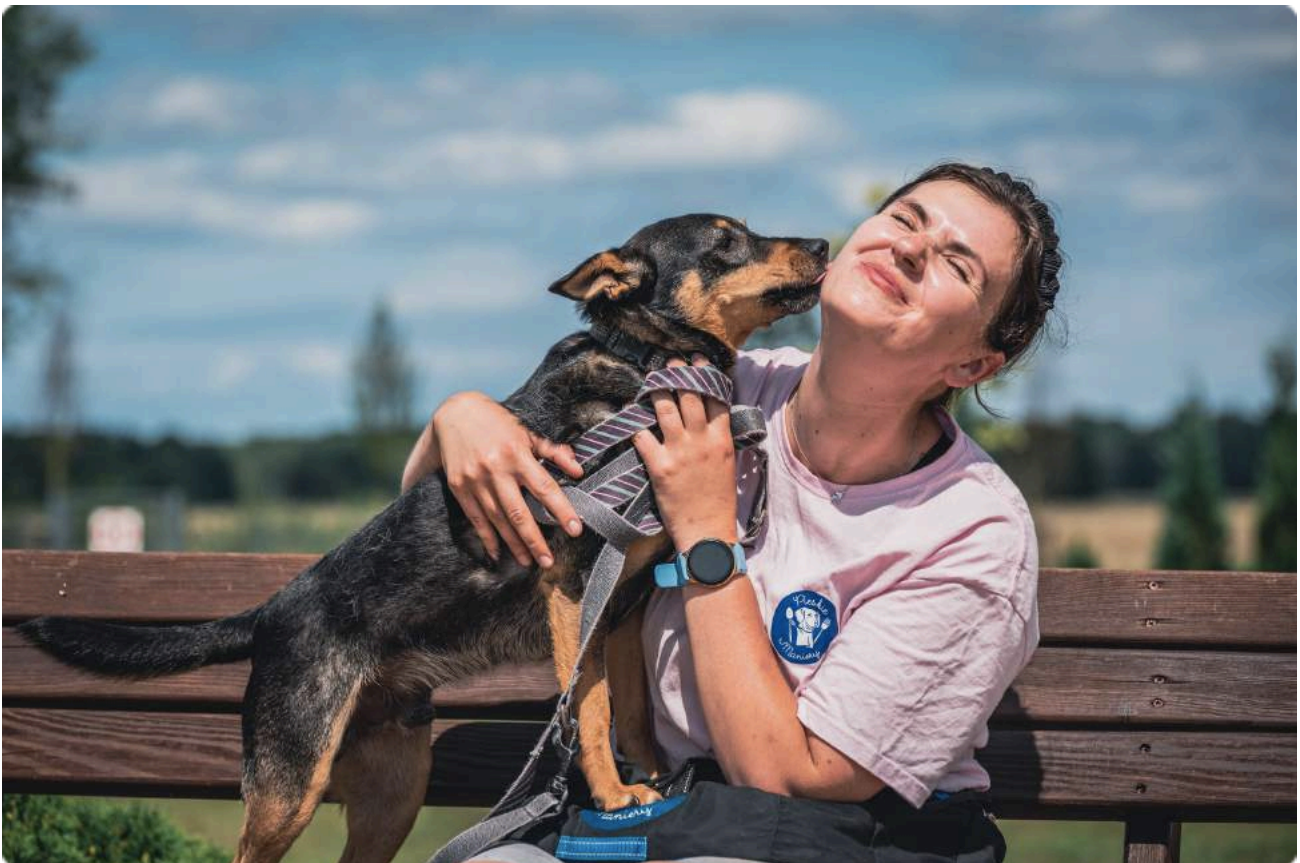
# Spis treści

1. Wycieczki .....	5
2. Przed adopcją / Pierwsze dni i kąpiel .....	7
3. Szczeniaki .....	10
4. Sprzęt spacerowy / kaganiec .....	15
5. Karmienie i gryzaki .....	19
6. Aktywne karmienie i zabawki .....	20
7. Psie kłopoty z kotem .....	23
8. Pies załatwia się w domu .....	26
9. Emocje biorą górę .....	28
10. Trening kooperacyjny .....	31
11. Odbieranie psu rzeczy .....	34
12. Treningowe początki .....	37
13. Czas na wszystko .....	41
14. Lista życzeń psa .....	42

## Epilog

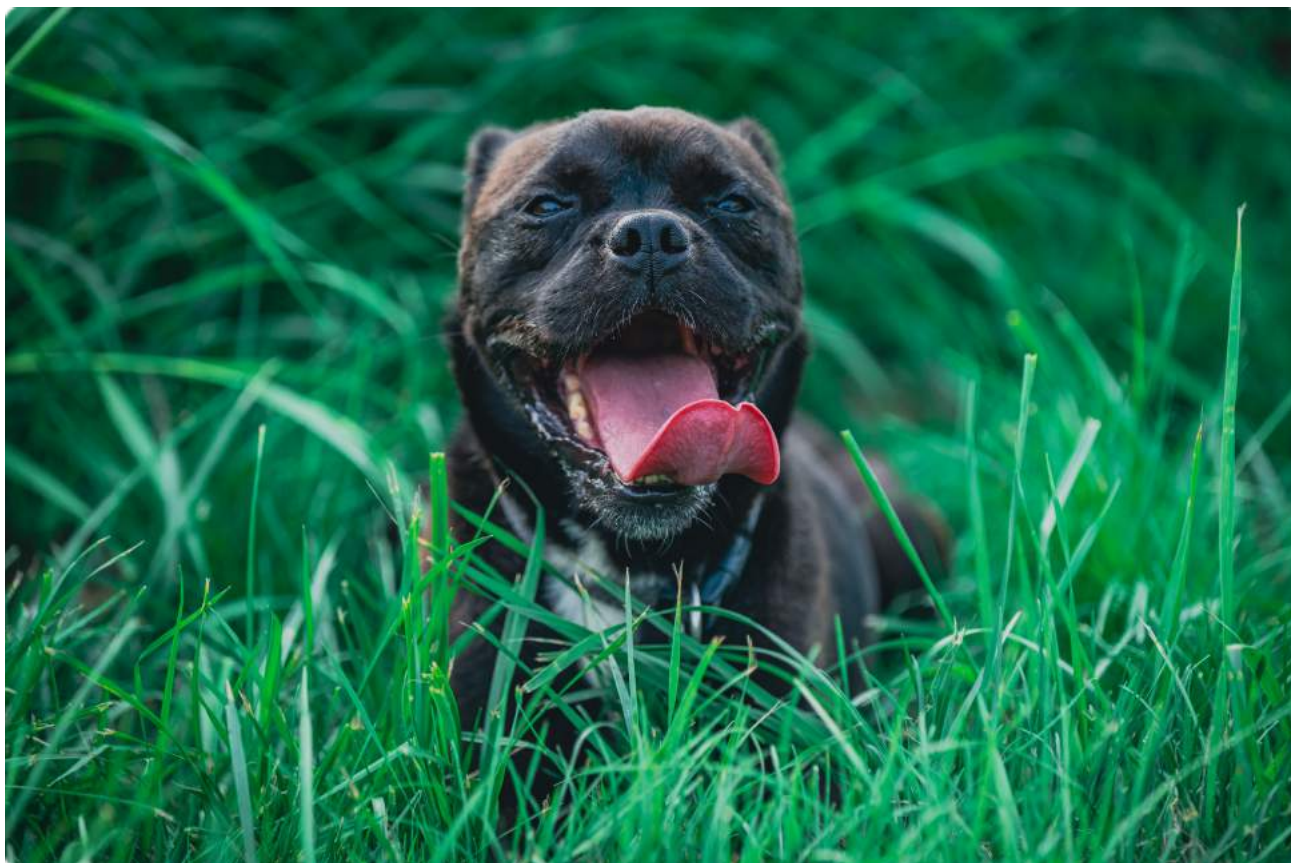
Pozycja ta powstała w odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania dotyczące zachowania psów po adopcji. Mam nadzieję, że chociaż trochę przybliży Wam temat. Znajdziecie tutaj rady dotyczące nie tylko psów wziętych ze schroniska, ale także rzeczy, które możecie zastosować samodzielnie w domu. Zapraszam do czytania.

Zapomniałam się przedstawić! Nazywam się Pamela Manduk.



Jestem behawiorystką i trenerką psów. Psy są moim całym życiem, pasją i miłością, od kiedy pamiętam. A teraz także pracą. Oprócz tego, że zajmuje się nimi zawodowo, pomagam także w schronisku, prowadząc ocenę psów, wspierając adopcje.

Przy okazji dziękuję całemu zespołowi wolontariuszy, a także ekipie Schroniska w Dobrej Szczecińskiej za pomoc.



## 1. Wycieczki

Zanim przejdę do głównej treści mam do Was prośbę. Nie róbcie sobie wycieczek do schroniska tylko po to, żeby zobaczyć psy. Dla nich to bardzo stresujące wydarzenie. Widząc podchodzącego człowieka, myślą że idą na wybieg, na spacer, a zostają z niczym kiedy ta osoba odchodzi.

Według badań, psy które są najbliżej wejścia schroniska, gdzie kręci się najwięcej ludzi, są najbardziej rozdrażnione i sfrustrowane. Dla wielu osób wizyta w schronisku jest trudnym przeżyciem, uwierzcie mi, dla psów również. Niejednokrotnie skaczą wyżej niż powinny robiąc sobie krzywdę. Kiedy rozmawiacie z pracownikiem, na temat psów, również dobrze jest odejść od boksów. Jeśli macie już upatrzonogo danego psa na stronie, skupić się na nim. Nie wkładamy rąk przez kraty. To łatwa droga do ugryzienia, a dla nas do tego, żeby pies się tej ręki bał.

Nie dajemy psom smaczków. Część z nich jest na specjalnej diecie i później pojawiają się biegunki.

I na koniec.

Nie wyprowadzamy psów sami z boksów. Wiem, że może się to wydawać oczywiste, ale nie dla wszystkich. Żeby wyprowadzić psa prosimy pracownika



lub osobę z biura. Nigdy sami. A kiedy już wyjdziemy z psem, pamiętamy, że spacer jest dla niego i w żaden sposób nie powinniśmy go korygować.

## 2. Przed adopcją / Pierwsze dni i kąpiel

### Przed adopcją

Miejsca, z których adoptujecie psa są różne. Może być to fundacja, osoba prywatna, schronisko.

Decydując się na psa dorosłego, każdy z tyłu głowy ma, że jest to już pies po przejściach, mający jakąś historię. I tak najczęściej jest. Nie musi być to od razu historia przemocy, czy ugryzienia. Czasami były opiekun psa zmarł, nie mógł się już nim dłużej zajmować.

Przed adopcją zastanawiamy się nad tym, jakiego właściwie psa chcemy. Bardziej aktywnego, czy kanapowca? Czy jesteśmy gotowi na pracę, jeśli pojawią się problemy? Czy będzie miał z kim zostać, jeśli wyjedziemy? Czy jesteśmy w stanie zapewnić mu dobrej jakości jedzenie i opiekę weterynaryjną? Jeśli tak, to zaczynamy poszukiwania.

**Mierzcie siły na zamiary.** Starszy pies na trzecie piętro bez windy? Średni pomysł. Bardzo drobna osoba chcąca wziąć silnego amstaffa? Okej, jeśli ma wystarczająco wiedzy i siły, żeby móc go ogarnąć, bez kolczatki. Nie chcę oceniać Waszych wyborów. Czasami najmniej oczywiste połączenia, stają się najlepsze. Jednak, mimo wszystko, wróćcie do tego pierwszego zdania, żeby wróciło do Was przy adopcji.

## Pierwsze dni i kąpiel

Pierwsze dni w domu mogą być stresujące. Pies może nie wiedzieć gdzie się śpi, załatwia swoje potrzeby, że opiekun wróci, kiedy wychodzi do pracy. Więc bardzo kluczowy jest czas i cierpliwość, żeby dać mu poznać, nasz styl życia i rytuały. Wychodząc ze schroniska, gdzie jest wysoki poziom stresu, organizm musi wrócić do równowagi. Na pewno pomogą w tym spacery poza miastem, regularne zabawy węchowe, gryzaki, a także jak najwięcej snu. Mogą pojawić się także biegunki, związane ze zmianą karmy, podróżą autem lub ogólnie zmianą miejsca. Jeśli po dwóch dniach nadal się utrzymują, warto zajrzeć do lekarza weterynarii na kontrolę.

Część osób po adopcji chce wykąpać swojego podopiecznego. Oto kilka rad, które mogą się przy tym przydać.

Jeśli możesz się wstrzymać, najlepiej żeby odbyła się jak pies już się zaklimatyzuje. Jeśli jego stan wymaga natychmiastowej interwencji prysznic, to zacznij od samego podnoszenia.

Niektóre psy nie lubią, kiedy próbuję się je podnieść. Żeby im to umilić nagródź kilka razy psa, za samo zbliżenie rąk do miejsca, w którym chcesz go chwycić. Następnie przyłóż ręce, znowu nagródź. Odpuść mu na chwilę. Jeśli możesz zacznij następnego dnia. Przyłóż ręce i delikatnie unieś psa, nagródź. Stopniowo nagradzaj każdy etap, aż do momentu, kiedy pies będzie na wyznaczonej wysokości. Możesz też dodać hasło "hop", żeby wiedział, że zaraz coś będzie robione. Psu jest dużo łatwiej, jeśli zostaje uprzedzony o czynności, którą będziemy robić.

Następnie użyj kilku smaczków rozsypanych w łazience. Możesz schować je w dywaniku lub macie węchowej. Pozwól psu wejść do łazienki i wyjść. Niech drzwi będą otwarte.

Jeśli korzystasz z prysznicza, możesz podać psu matę do lizania położoną w brodziku, zanim cokolwiek zaczniesz robić.

Jeśli pies korzysta już z maty, obok wanny czy brodzika, delikatnie odkręć wodę. Tak żeby przyzwyczał się do dźwięku. Jeśli zaczyna panikować i uciekać, daj mu odejść, a kiedy wróci do maty, odkręć wodę na mniejszym ciśnieniu.

Jeśli te etapy idą Wam dobrze, wsadź psa do wanny i kilka razy go nagródź. Jeśli nie musisz, nie susz psa, przy pierwszym razie. To i tak dużo wrażeń na raz. Możesz też skorzystać z usług profesjonalnego salonu, jeśli nie masz jak tego zrobić w domu. Warto jednak wybierać zaufane miejsca i doświadczone osoby, które potrafią podejść do psów po przejściach.



### 3. Szczeniaki

Jeśli decydujecie się na szczenię, szczególnie bardzo młode, pamiętajcie o tym, żeby od początku przyzwyczajać je i stopniowo pokazywać mu świat. Najgorszym pomysłem jest zamknąć się w domu na kwarantannę, przed szczepieniami. Oczywiście dbamy o to, żeby jak najbardziej uniknąć chorób. Większość psów jest zaszczepiona, jednak i tak unikamy miejsc, gdzie kręci się ich dużo.

Dla szczenięcia poznawanie świata jest bardzo ważne. Do około 16 tygodnia życia, ten proces jest wzmożony. To wtedy szczenię nabiera doświadczeń, adaptuje się do dźwięków, przyzwyczaja do nowych powierzchni. Uczy się, że otaczający świat nie jest zagrożeniem. Jako opiekunowie powinniśmy dbać, żeby miało wtedy jak najwięcej dobrych skojarzeń z ludźmi, innymi psami, miastem. Dla takiego malucha, pięć minut w mieście, przy ruchliwej ulicy, to już bardzo dużo. Dlatego też uważamy, żeby go nie przeciążyć, aranżując na zmianę, spacer w lesie, sesje w mieście. Kształtujemy w psie odruch podążania za nami. Na przykład aktywnie nagradzając na zewnątrz z ręki, szlifując przywołanie (najważniejsza umiejętność). Staramy się, żeby szczeniak miał zrównoważone kontakty z bezpiecznymi psami. Nie pozwalamy każdej osobie podchodzić do naszego psa i każdemu psu do nas. Auto parkujemy blisko parku, żeby móc szybko wrócić kiedy szczeniak będzie miał dość, żeby się przespał i przyswoił, rzeczy których się nauczył.

Często pracuję z psami, u których zabrakło pracy w tych kluczowych momentach. Wydarzenia ostatnich lat spowodowały, że opiekunowie się izolowali. Tym samym jest teraz sporo psów, które boją się ludzi, dźwięków, są nadmiernie czujne. Jeśli nie mogą uciec, często wybierają strategię obronną,

prezentując agresję. Dlatego tak ważne jest to, żeby od początku kształtować szczenię na pewnego siebie psa, wybierającego dobre decyzje.

Poprzez proste hasła, bazujące na sukcesie, zabawie z opiekunem (a nie od, na przykład rzucając piłkę), szarpanie (często dajemy psu wygrać), nagradzanie za dobre decyzje, wsparcie socjalne. Zrozumiałe dla psa komunikaty. Psy nie domyślą się o co nam chodzi. Jeśli pokażemy im kilka razy, że zejście z kanapy znaczy, że cztery łapy są wtedy na ziemi, będzie im łatwiej to przyswoić, niż za każdym razem siłować się z psem.

## Ograniczenie przestrzeni

### Bramka

To przydatne narzędzie do ograniczenia przestrzeni. A co za tym idzie, potencjalnych zniszczeń. Szczególnie w kuchni. Komu nie zdarzyło się zostawić w pośpiechu czegoś na blacie, czym później poczęstował się pies, niech pierwszy podniesie rękę. No właśnie. Bramka to świetny pomysł, żeby zabezpieczyć przestrzeń przed ciekawskim szczenięciem. Ludzkie jedzenie im nie służy, podobnie jak skarpetki, folia aluminiowa czy wykałaczki. Podobno nic nie uczy tak czystości jak szczeniak. Ahoj, przygodo!

### Legowisko

Miejsce odpoczynku i relaksu. Może być ich kilka. Jeśli szczenię jest u Was pierwsze dni, można postawić je przy łóżku i stopniowo, z każdym dniem, przesuwać do miejsca docelowego. Podanie psu gryzaka na legowisku, smaczka, wspólne spędzanie czasu (pies na legowisku), my obok niego, wesprze go w dobrej decyzji. A może delikatny masaż? Nauka powolnego głaskania? Wszystko co kojarzy się ze spokojem jest pożądane.

## **Kocyk**

Ulubiony kocyk psa, na którym spokojnie odpoczywa, wesprze go w przypadku podróży, wizyty u weterynarza albo umili wspólną wycieczkę nad jezioro. Psu dodają otuchy rzeczy, które już zna i ma dobrze skojarzone. A kocyk jest na tyle kompaktowy, że zmieści się wszędzie.

## **Klatka kennelowa**

Rzeczywiście niektóre psy lubią ciasne i ciemne miejsca. Jednak nie wszystkie. Pies powinien czuć się na tyle bezpiecznie i komfortowo w domu, żeby móc odpoczywać na widoku. Klatka może przydać się w transporcie, na wyjeździe. Jednak nie powinna być nadużywana. Nie powinno być to miejsce kary, zamykania na wyjście do pracy, na osiem godzin, bez wody. Jeśli już klatka, to traktowana jak legowisko. Otwarta. Wtedy decyzja należy do psa. I tak, niektóre psy, lubią taką formę spędzania czasu. Szczególnie jest to przydatne, kiedy w domu mamy kilka psów i chcemy je oddzielić np. na czas spożywania gryzaka. Lub przy dzieciach. Maluchowi łatwiej jest wytłumaczyć, że klatka to miejsce psa i nie można mu przeszkadzać, kiedy odpoczywa.

To gdzie będzie spał pies zależy od Ciebie. Czy pies może na łożu? Oczywiście. Jeśli jest Wam tak wygodnie. Nie wpływa to na zmianę zachowania, no chyba, że jeśli chodzi o rozpychanie się w pościeli.

## **Wizyta u lekarza weterynarii**

Pierwsza wizyta powinna być dla psa przyjemna. Warto podpytać, jak zapatruje się wasz lekarz na wizytę zapoznawczą. Na takiej wizycie nie przeprowadza się zabiegów czy szczepień. Szczenię ma okazję zapoznać się z miejscem, nabrać dobrych nawyków. Jeśli odmawia przyjmowania smaczków, nie wciskamy na siłę. Nie chcemy, żeby źle skojarzył sobie jedzenie. Wybierz

takie miejsce, gdzie można umówić się na konkretną godzinę. Pozwoli Wam to uniknąć okresu oczekiwania w kolejce.

## **Psie wybiegi**

Może być to dobre miejsce. Dla szczeniaka to jednak jeszcze za dużo. Zdecydowanie lepiej, jest wybrać się na spacer socjalizacyjny, lub psią szkółkę, gdzie w grupie są maksymalnie cztery psy. Dobry trener oceni, czy Wasz szczeniak odnajdzie się w grupie.

Na wybiegach dużo się dzieje. Jeśli więc Wasz pies:

- jest goniony przez inne psy,
- skacze na Was lub chowa się w nogi,
- kieruje się w stronę wyjścia,
- zaczyna kopulować lub ganiać swój ogon bądź pokazywać inne sygnały stresu (więcej na ten temat, w dalszej części).

To czas dla Was, żeby się ewakuować.



## 4. Sprzęt spacerowy / kaganiec

Na to czy pies ciągnie na smyczy czy nie, w małym stopniu wpływa to na czym spaceruje. W przypadku szczeniąt polecam szelki. Pies ciągnie na tym, na czym się nauczy. Dobrze dopasowane szelki typu guard, pomagają uniknąć problemów z krtanią i tchawicą. Co więcej. Jeśli pies ciągnie na obroży, warto zmienić ją na szelki, żeby odciążyć szyję. Szelki powinny być dobrze dopasowane i mieć jak największy zakres ruchu. Szybki ruch (na przykład na ogrodzie, zabawie z innym psem) powinien odbywać się luzem (jeśli jest to bezpieczne). Obroża powinna być dopasowana do psa i odpowiednio szeroka, tak, żeby się na niej podduszała. Nie za ciężka i wygodna.

Obojętnie co zakładamy na psa, dobrze jest mu to wprowadzić. Przy pierwszych zakładaniach kojarzymy psu sprzęt z czymś przyjemnym, na przykład jedzeniem. Więc przy zakładaniu obroży podajemy psu smaczka. Jeśli się boi, zaczynamy od samego widoku obroży, luźno ją przewieszamy. Ubieramy obroże na przykład do zabawy.

### Smycz

Na krótsze spacery dobrze sprawdzi się smycz 3.5-4 metrowa. Przy takiej długości jest szansa, że smycz będzie luźna. Jeśli jest za krótka jest ciągle napięta, przez co szczenię uczy się chodzenia na napiętej smyczy.

**Ciągnięcie najczęściej wynika z motywacji dostania się do rzeczy, na której psu zależy. Mogą być to resztki jedzenia, człowiek, inny pies (jeśli szczenię mogło wcześniej do nich podchodzić).**

Na dłuższe spacery polecam linkę. Można od razu wykorzystać ją do nauki przywołania. Fajnie sprawdzają się te gumowe. Po spacerze wystarczy wrzucić ją do wiadra i jest jak nowa. 10 metrów będzie wystarczające.

## Smycz automatyczna

Jest polecana dla psów, które już potrafią chodzić na smyczy i nie ciągną. Problemem przy tego rodzaju smyczy jest to, że rozciąga się ona na różne długości, nagle skraca. Nie każdy pies radzi sobie z nagłą zmianą długości. Dodatkowo jest ciągle napięta, co utrudnia pracę nad luźną smyczą.



## Kaganiec

Bywa przydatny w niektórych sytuacjach i jest wymagany w komunikacji miejskiej. Pamiętaj, że kaganiec ogranicza swobodę psa. Jeśli chcesz założyć go psu, bo zjada odpadki, najpierw przebadaj go zdrowotnie, później wprowadź trening rezygnacji. Jeśli przyczyną są trudności w relacji pies - pies, zastanów się co powoduje taki stan rzeczy. A także zadбай o to, żeby to zmienić. Pod okiem specjalisty.

### Wprowadzenie kagańca

Wybierz model dopasowany i komfortowy. Metalowe są ciężkie i nagrzewają się latem. W kagańcu pies powinien swobodnie otworzyć pysk, żeby móc się chłodzić. Są również takie, z funkcją podawania pokarmu. I właśnie taki Ci radzę. Omijaj szerokim łukiem kagańce materiałowe, w których pies nie może ziać.

Wyciągamy kaganiec. Kładziemy na ziemi. Jeśli pies się nim zainteresuje, nagradzamy. Kojarzymy ten sprzęt z czymś fajnym. Niektóre psy boją się szybkiego ruchu ręki, więc łatwiej będzie im, jeśli kaganiec jest położony.

W kolejnym etapie, wkładamy do kagańca smakołyk, jeśli pies wsadzi tam pysk, mówimy "super" brawo i znowu nagradzamy za ten fakt. Następnie rozkładamy kilka samczków obok, kolejny do kagańca i znowu kilka obok. Jeśli pies jest bardzo niepewny, kończymy na etapie zabawy, przy kagańcu.

Jeśli branie jedzenia ze środka kagańca idzie Wam dobrze, zacznij odsuwać rękę z nim od psa, tak żeby jeszcze bardziej chciał do niego podejść (jak coś ucieka jest bardziej atrakcyjne).

Jeśli robi to już chętnie, poczekaj. Przytrzymaj kaganiec i poczekaj, aż pies sam wsadzi do niego głowę. Po kilku próbach zrobi to, myśląc że w środku jest

jedzenie. Jeśli to zrobi, obficie go nagródź, z ręki . Powtórz kilka razy. Czekasz, aż pies włoży głowę do kagańca, nagradzasz (w środku nie ma już jedzenia).

Kiedy ten etap macie za sobą, połóż na psie paski do zapięcia, ściągnij, nagródź. Na chwilę zapnij, ściągnij, pobaw się szarpakiem. To ma być świetna zabawa! Wydłużaj moment, kiedy pies ma kaganiec na sobie. Daj sobie czas. Nie odbywa się to na jednej sesji. Pracuj krótko na dużej nagrodzie.

Teraz ty przejmij inicjatywę. Jeśli macie to już przepracowane, zbliż kaganiec do pyska psa, włóż, zdejmij i nagródź. Inaczej kiedy pies decyduje sam, inaczej kiedy robi to opiekun (większa presja). Jednak z uwzględnieniem wcześniejszych etapów psu będzie dużo łatwiej. Jeśli chcesz użyć kagańca pierwszy raz na zewnątrz zrób to w neutralnym miejscu. Nie u lekarza weterynarii czy w miejscu gdzie jest dużo psów, które mogą być zagrożeniem.

## 5. Karmienie i gryzaki

Zastanawiasz się jak karmić swojego pupila? Większość osób poleca system dwa razy dziennie. Rano i wieczorem pies dostaje swoją porcję karmy. Ja również to rekomenduję. Szczenięta powinno się karmić częściej. Nawet cztery razy w ciągu dnia. Wybór karmy to kwestia indywidualna. Powinno unikać się zbóż, strączków (powodują wzdęcia), a także kukurydzy (źle wpływa na poziom tryptofanu, który jest niezbędny dla prawidłowego samopoczucia psa). Im prostszy skład, tym lepiej. Jeśli nie jesteś psim dietetykiem, lepiej zdecydować się na karmę gotową lub z takowym się skontaktować. Samodzielne przygotowanie posiłków może prowadzić do niedoborów, biegunek. Nie bój się mokrej karmy. Co prawda część psów ma po niej biegunkę. Jeśli nie jest tak w przypadku twojego psa, śmiało możesz ją podawać. Jest jedna zasada: nie mieszamy karmy suchej z mokrą. Ma ona inną strawność. Podawanie takiego miksu, może prowadzić do bólów brzucha i rewolucji. Co znowu przekłada się na rozdrażnienie u psa. Wybieraj karmy dobre jakościowo, wysokomięsne.

### Gryzaki

Szczenie gryzie około cztery godziny dziennie. Psy dorosłe również mają taką potrzebę. Codzienne podawanie psu naturalnych gryzaków pomoże uniknąć wybuchów legowiska czy rzeczy, które pies ma pod pyskiem. Dla szczeniąt lepiej sprawdzą się miękkie gryzaki: płuca wołowe, ścięgna, uszy królicze. Dla psów, które wymieniły już zęby: skóra z sarny, dzika, dorsza, penisy wołowe, ser himalajski (zajmuje psa na bardzo długo), szyja gęsia, ścięgna wołowe.

## 6. Aktywne karmienie i zabawki

Psy lubią zdobywać aktywnie pokarm. Na rynku jest dostępnych sporo zabawek, które im to umożliwiają. Może być to także twoja ręka, uciekająca od psa, ze smaczkami. O ile twój pies szybko się nie frustruje.

Mata do lizania - możesz podać na niej psu mokrą karmę, żeby spełnił sobie potrzebę lizania. Jeśli pies próbuje zjeść matę, to może być ona dla niego za trudna.

Mata węchowa - wrzucamy do niej dwa, trzy smaczki. Dajemy psu znaleźć. Jeśli to zrobi, powtarzamy czynność. Jeśli w macie jest za dużo smaczków, pies może się sfrustrować i próbować ją zniszczyć.

Zabawka wąż - można podać zarówno mokre jak i suche jedzenie. A może jakiś pasztet? Ważne, żeby nie był za tłusty.

Kong - są różne warianty. Nawet takie dla największych niszczyeli. Kong jest wytrzymały. Można użyć go wszędzie. Na przykład, żeby umilić psu naukę przyjmowania gości.

Rosiczka - zabawka, która pomoże psu zbudować motywację na aport. Można wrzucić do niej kilka smaczków i rzucić, żeby pies ją przyniósł.

Obojętnie na co się zdecydujesz, pies powinien mieć jedną miskę, którą spokojnie je. Nie zaleca się pracy z głodnym psem (powoduje to frustrację) oraz za całą porcję jedzenia. Powinno być to maksymalnie 20% dziennego posiłku.

## **Zabawa**

Zabawa z opiekunem to ogromna wartość. No właśnie. Zabawa przy opiekunie, w przeciągnięciu, szukanie razem smaczków w ręce, szukanie zapachu.

### **Szarpak**

Proponuję te futerkowe, polarowe. Przy szczeniakach sprawdzą się długie, tak żeby nie uczył się chwytania blisko rąk. Szarpakiem bawimy się w ruchu. Ruch od psa, zachęcający do pogoni. Niektóre psy nie lubią, jeśli się nad nimi stoi, macha szarpakiem przed nosem. Psy lubią ruch. Wprowadź więc zabawkę w bieg, a kiedy pies złapie, pochwal. Tutaj tendencja jest 50/50. Raz wygrywa opiekun, raz pies. Jeśli pies jest mało pewny siebie, dajemy mu częściej wygrać. Nie bój się, jeśli pies przy tym warczy. Widać, że ta zabawa mu się podoba. Nie podnosimy psa na szarpaku, szczególnie młodego. Może to powodować kontuzje.

### **Zabawa w szukanie smaczka**

Chowamy smaczek w jedną z rąk. Zaciskamy rękę w pięść i pokazujemy psu. Jeśli dotknie ręki, w której jest smaczek, otwieramy i nagradzamy. To ćwiczenie można zmodyfikować później i chować smaczek pod jednym z kubków. Z czasem zwiększamy ich ilość, a pies zgaduje. Jeśli dobrze mu idzie, zamiast nagradzać z kubka, nagradzamy z saszetki lub kieszeni.

### **Szukanie zapachu opiekuna**

Na spacerze bierzemy do ręki chusteczkę. Gniecemy ją chwilę w rękach, upuszczamy na ziemię i idziemy kawałek dalej. Kilka kroków i się cofamy tak, żeby koło niej przejść. Jeśli pies zainteresuje się chusteczką z zapachem opiekuna, nagradzamy! Z czasem można wykorzystać jego predyspozycje do szukania schowanego opiekuna lub jego rzeczy osobistych.

## Piłeczka

Jest to zajęcie, które pobudza psa. Sama pogoń go nakręca. Podczas takiej zabawy skacze psu poziom dopaminy, co z czasem zaczyna go uzależniać. Możesz się oczywiście bawić piłką, ale określoną ilość rzutów. Zabawa kończy się na hasło: "koniec". Gwarantuje to spokój na grillu, zamiast kładzenia każdemu po kolei piłeczki na kolana. Alternatywą może być szukanie piłeczki lub zabawa piłką na sznurku.

**Każda zabawa i interakcja z opiekunem buduje więź i relację. Jeśli opiera się na szacunku i respektowaniu granic psa. Wspólne łapanie fa!?! Czemu nie! Rozbijanie wcześniej zrobionego bałwana? Pewnie! Tutaj ogranicza nas tylko kreatywność.**



Trochę noseworku! Zabawa w szukanie zapachu z Pako.

## 7. Psie kłopoty z kotem

Jedno z częściej słyszanych pytań to: Jak pies reaguje na koty? Jest to zrozumiałe i dużo łatwiej jest to ocenić w domu tymczasowym, niż w schronisku. Przy tak wysokim poziomie stresu psy reagują nieadekwatnie do rzeczywistości. Często wyszukują sobie strategie, żeby sobie ten pobyt ułatwić i jedną z nich może być wyszukiwanie zwierzyny. Na terenie schroniska, w którym ja jestem, chodzą koty. Niepokojące jest dla mnie to kiedy pies obsesyjnie ich wypatruje, wchodzi pod auta, mimo że dopiero wychodzi na spacer, więc teoretycznie powinien być na tym skupiony. Pies, który ma silnie wzmocnioną pogoń, jest łupowy, niedelikatny w gryzieniu, bardzo angażuje się w gonitwę i ciężko odpuszcza, może mieć trudności w życiu pod jednym dachem z kotem.

Przypomnę Wam jeszcze łańcuch łowiecki u psa:

**Namierzanie → Obserwacja → Skradanie → Pogoń → Chwycenie →  
Zagryzanie → Rozszarpywanie → Zjedzenie**

Cześć psów ma go wzmocnionego do pogoni, ewentualnie chwycenia. Jest jednak mały procent psów, które się na tym nie zatrzymają. Dodatkowo, niektóre z nich były wcześniej szczute na koty.

### **Jak wprowadzić psa do domu z kotem?**

#### **Feromony**

Dla kota również jest to stresująca sytuacja, warto więc kilka dni przed pojawieniem się psa zapewnić mu wsparcie feromonowe. Nie zaszkodzi też zaaranżować kotu łatwo dostępne wysokie miejsca, z których może

obserwować psa, kryjówki, postawić jego miski wysoko, oddzielić przestrzeń w domu.

## **Wprowadzenie**

Wprowadzamy psa do pokoju, gdzie był kot, ale teraz jest już tylko zapach. Obserwujemy czy pies jest bardzo pobudzony, jeśli zachowuje spokój, nagradzamy, za sam fakt, bycia w tym pomieszczeniu. Osobiście uważam, że długie izolowanie zwierząt jeszcze bardziej je stresuje, więc warto wcześniej zorganizować przetrzeć tak, żeby między zwierzakami była bariera, ale żeby widziały siebie nawzajem.

Wymieniając pomieszczeniami, raz kot jest na tej przestrzeni, raz pies. Obserwujemy. Jeśli uznamy, że zachowują spokój, możemy przejść dalej. Kot jest wtedy za barierą (np. bramka, drzwi) a pies po drugiej stronie. Ponownie obserwujemy i nagradzamy psa za spokój. Jeśli bardzo ujada, próbuje dostać się do kota, wychodzimy i wracamy do wcześniejszego etapu. To może być również zachowanie frustracyjne, jeśli pies długi czas nie widzi kota.

Zapoznanie bez bariery. Pies jest jeszcze na smyczy, a kot ma miejsce, w które może się schować. Czekamy na reakcję psa. Jeśli bardzo się wkręca, odchodzimy, wychodzimy do innego pokoju, jeśli jest spokojny, odwraca się, rezygnuje z kota, nagradzamy. Charakterystyczny ukłon (dwie przednie łapy na ziemi, tyłek do góry) może oznaczać próbę przegonienia kota. Nie zawsze jest to sygnał do zabawy, a często psy go prezentują w interakcji z kotem. Jeśli pies bardzo wkręca się w pogoń, a zna hasło "na miejsce", można go tam odesłać, bez nagrody. Jednak takich odsyłek czy wyjść powinno być jak najmniej. Tutaj liczy się cierpliwość, stopniowe budowanie relacji kot - pies. Założenie psu kagańca tylko do tej sytuacji może doprowadzić do jeszcze większego stresu i awersji do kota, bo pies skojarzy go sobie z ograniczeniem. Smyczy również używamy rozważnie. Nie szarpiemy psa, staramy się żeby cała

sytuacja była jak najbardziej komfortowa, dla obu stron. Jeśli twój pies kojarzy sobie smycz z ograniczeniem, warto najpierw ją przepracować. Smycz powinna być na tyle długa, żeby miała możliwość być luźna, w obecności kota.



## 8. Pies załatwia się w domu

Dla niektórych psów kojec czy schroniskowy boks były jedynym miejscem bytowania. Część z nich jest więc zmuszona do załatwiania swoich potrzeb tam gdzie śpi i przebywa. Nie jest to dogodne dla psów, które rzadko chcą oddawać potrzeby w miejscu jedzenia i odpoczynku. Niektóre z nich trzymają przez kilka dni, żeby tylko tego nie zrobić.

Dla psa, który nigdy nie był w domu, kontrolowanie pęcherza może być trudne. Należy więc potraktować go jak szczeniaka, który dopiero się tego uczy. Nie zaszkodzi nagradzać za załatwienie się na zewnątrz, wprowadzić kilka spacerów więcej, ignorować wpadki w domu (karcenie spowoduje, że pies będzie chował się po kątach lub bał załatwić się przy opiece).

A przede wszystkim stanąć i czekać. Część psów rozprasza środowisko i węszy zamiast się załatwić. Także zanim wyciągnięcie szarpak czy smaczki, czekamy. A jeśli już się zdarzy, to wtedy robimy imprezę!!

Są psy, które znaczą nowe miejsce. Podnoszą wtedy nogę i oddają mocz na nogę stołu lub ściany. Mieszkanie to dla nich nowość. Takie oddawanie moczu najczęściej znika, kiedy pies się zaklimatyzuje. Jeśli jest to w stałym jednym miejscu, można zmienić schemat i karmić w nim psa. Wszystkie ślady wmywamy produktem enzymatycznym, który niweluje przykry zapach. Niektóre ludzkie detergenty mogą go tylko utrwaląć.

Są też psy, które oddają mocz w sytuacjach stresowych, na swoje postanie lub łóżko opiekuna. Jest to związane z obniżoną pewnością siebie. Oddanie moczu przynosi psu ulgę. W takiej sytuacji musimy zadbać o to, żeby zbudować pewność siebie psa, zapewnić mu sporo zajęć, żeby mógł popracować sobie pyskiem, zastanowić się co może powodować dyskomfort.

A także dać mu czas. Dla niego nasze mieszkanie to jak dla nas chodzenie po Księżycu.

**Nie zaszkodzi skonsultować psa z lekarzem weterynarii pod kątem zdrowotnym. A także z behawiorystą, jeśli niepokojące zachowanie nie ustępuje.**



## 9. Emocje biorą górę

Pies nie trzyma moczu przy gościach? Ciągnie do każdego psa? Szczeka już na klatce zanim wyjdzie na spacer?

To nazbierane w ciągu dnia lub nawet tygodnia emocje. Zastanów się jak ułatwić mu te czynności.

### Przykład

Pies nie może doczekać się wizyty gości, a kiedy tylko wejdą, od razu załatwia się pod siebie. Powodem mogą być wcześniejsze kontakty z ludźmi, które były bardzo intensywne. Jednak na psie emocje ma wpływ cały ich dzień. Brak odpoczynku, intensywna zabawa, za dużo kontaktów z innymi psami i ludźmi.

Dobrym pomysłem jest zapoznanie psa z gośćmi na zewnątrz.

Dodatkowo popracuj już na dzwonku. Nagraj go i ustaw głośnik przy drzwiach. Dobierz taką głośność, żeby pies ją słyszał, ale jeszcze nie reagował. Wtedy możesz go nagrodzić. Takim jedzeniem, które lubi, ale go nie pobudza. Odtwarzaj to ćwiczenie, w różnych godzinach.

Poproś gości, żeby witali się z psem mniej entuzjastycznie. Nie ignorujemy psa, ale dbamy o to, żeby przywitanie było na niskich emocjach. Podsuń psu szarpak lub coś co może trzymać w pysku, przy wizycie gości. Powinna być to, rzecz którą lubi, ale nie powoduje wybuchu emocji. Z czasem zaczynamy ograniczać tę strategię.

Miksuj metody. Jeśli twojego psa uspokaja mata węchowa, czemu mu jej nie podać i stopniowo otwierać i zamykać drzwi. Często psy już na samo podejście do wyjścia bardzo się ekscytują.

Można użyć także zachowania zastępczego i nauczyć psa siadać, leżeć lub stać, kiedy goście wchodzą. Jednak pamiętaj, że dla niego to wyższa szkoła, więc po każdej próbie samokontroli, powinien mieć miejsce, gdzie zejdzie z emocji (kong, mata węchowa, naturalny gryzak). O ile są to rzeczy, które rzeczywiście go uspokajają.

## **Pies ciągnie do innych psów**

Wybieraj takie kontakty, które są sprawdzone. Dziennie nie powinno być to więcej niż trzy, maksymalnie cztery psy. A nic się nie stanie, jeśli na jednym spacerze nie podejdziesz do nikogo. Staraj się, żeby były to spokojne osobniki, z których pies ma korzyść. Psy są socjalne, ale podobnie jak my, czasami bywają zmęczone kontaktami z innymi i warto dać im oddech.

## **Rezygnacja**

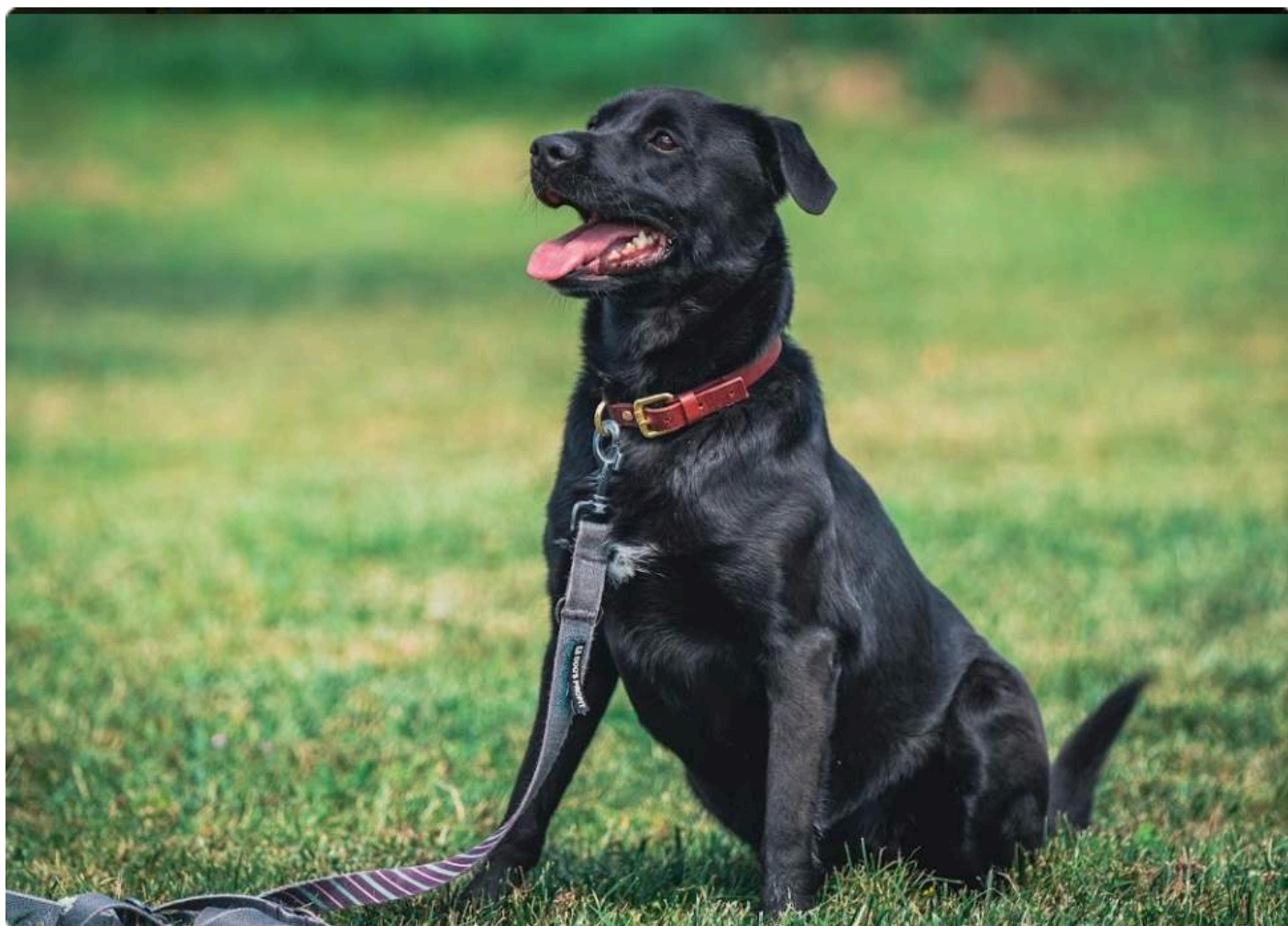
Pokaż psu, że nie musi wchodzić w każdą interakcję. Jeśli nie chcesz podejść, zwróć ciało w odwrotnym kierunku, niż pies i poczekaj, aż się odwróci. Jeśli to zrobi, odejdz z tym kierunku, do którego stałeś. Tym samym pokazujesz psu, że może odejść.

## **Pies szczeka już na klatce**

Zacznij od spokojnego ubierania psa w obroże lub szelki. Możesz do tego użyć maty węchowej. Załóż psu obrożę i zwolnij go do spokojnego szukania smaczków. Powtórz kilka razy. Podejdz do drzwi ze smyczą, powtórz ćwiczenie z matą. Jeśli pies zachowuje spokój, otwórz drzwi, jeśli się emocjonuje, wróć do pierwszego etapu. Nie mów za dużo do psa "Idziemy na spacer?".

Zachowaj spokój. Pamiętaj, że jeśli oczekujesz od psa cierpliwości, emocje cały czas w nim są, tylko są chwilowo stłumione. Więc po takich ćwiczeniach, daj mu możliwość zejść z emocji, na przykład na szarpaku.

Poćwicz cierpliwość w treningu. O tym przeczytasz w rozdziale:  
Treningowe początki.



# 10. Trening kooperacyjny

## Współpracuj zamiast wymagać

"Pies warczy przy wycieraniu łap" , "Ugryzł mnie, kiedy chciałem zakropić mu oko" "Nie chce dać się czesać".

To zdania wypowiedziane przez opiekunów, którzy szukają porad po adopcji. Czasami takie sytuacje kończą się powrotem do schroniska, fundacji. Psy nie bardzo lubią, kiedy dotyka się im łap, czy próbuje wykonać jakiś zabieg. Może to wynikać ze wcześniejszych złych doświadczeń, tego że nie zostały do tego przyzwyczajone lub po prostu cechy osobniczej. Można to odpracować. I chociaż wydaje się to być skomplikowane, wcale nie jest.

Wariacji treningu kooperacyjnego jest wiele, napiszę Wam jak ja go robię. Powiedzmy, że chcę obciąć psu pazury psu, który tego nie lubi.

Zaczynam od wprowadzenia sobie maty. Ja używam w tym celu takiej do fitnessu. Dodatkowo stawiam sobie niebieski pachołek, jako znak, że zaraz coś będziemy robić.

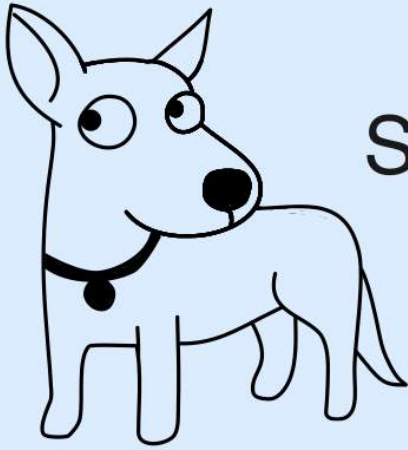
Oczywiście możecie użyć czegoś innego zamiast maty i pachołka. Ma być to jednak rzecz, która symbolizuje start treningu.

Łapy zazwyczaj wyciera się kiedy pies stoi, czasami siedzi. Wyciągam kubek ze smaczkami. Jeśli pies na niego spojrzy, znaczy że możemy zaczynać. Traktuję to jako zgodę. Możecie zacząć na inną czynność: położenie łapy, pyska na kolanach, spojrzenie na przewodnika, ułożenie pyska w dłoni, target. Jest dowolność, ważne, żeby oznaczało to zgodę.

Staje przed matą i czekam aż pies na nią wejdzie, jeśli to zrobi mówię "super" i nagradzam (można użyć klikera), powtarzam kilka razy, aż pies stoi cały na macie. Wtedy delikatnie się nad nim pochylam, znowu nagradzam. Pochylam się, bo nie każdy pies to toleruje. Po tym, odrzucam smaczka za matę i patrzę, czy pies do mnie wraca. Jeśli nie, to rzucam mu jeszcze jednego obok maty i kończę. Jeśli tak, kontynuuję.

W późniejszym etapie wyciągam cążki. Cały czas obserwuję psa. Czy się ode mnie odwraca, liże mi rękę (może chcieć ją odsunąć), zaczyna mocno dyszeć. Cążki na razie leżą, a ja na tym etapie zbliżam rękę do łapy psa, odsuwam i nagradzam. Stopniowo dochodzę do momentu, kiedy mam łapę w ręku, patrząc czy pies to wytrzyma. Jeśli próbuje ją wyrwać, cofam się jeden etap. Później dotykam pazura cążkami, przytrzymując łapę. I tak przechodzę do etapu, gdzie mogę już obciąć pazura.

Ważne jest, żeby co jakiś czas pozwalać psu odejść, zwracać uwagę na jego komunikaty, nie pchać treningu na siłę do przodu. Po skończonej sesji zwalniam psa do ekstra nagrody. Na przykład do kilku ulubionych smaczków. Czasami używam maty węchowej, kładąc na niej smaczki, w samym treningu, żeby pies sam mi pokazał, że już ma dość - kiedy zdecyduje się do niej odejść i zacząć szukać.



## Sygnały stresu u psa

odwracanie głowy

mrużenie oczu

ocieranie się o rzecz, żeby zostawić na niej swój zapach i poczuć się lepiej

dyszenie

pocenie się łap (widoczne w domu)

ślinotok

robienie łuku na człowieku lub na widok innego psa

drapanie się

kopulacja

trzepanie uszami

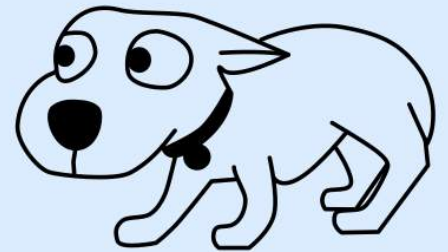
uniesienie przedniej łapy

intensywne węszenie

intensywne otrzepywanie się

szybki oddech

nadmierna autopielęgnacja



## 11. Odbieranie psu rzeczy

Niektóre psy są testowane pod kątem zachowań agresywnych, poprzez wkładanie im (najczęściej sztucznej) ręki do miski. Ocenia się wówczas czy pies broni jedzenia, czy nie. Tego typu testy mają swoją wadę. Wysoce zestresowany pies, obecnością nowej osoby, warunkami w jakich jest, będzie prezentował nieadekwatne zachowanie do sytuacji. Wyniki takich testów nie przekładają się na funkcjonowanie psa w domu, gdzie jest ograniczona przestrzeń i mnóstwo nowych rzeczy. Takich sytuacji nie da się odwzorować w schronisku.

Psy mają różne sposoby na zakomunikowanie, że nie podoba im się kiedy zbliżamy się do zabawki czy jedzenia.

Może być to: kładzenie łapy na przedmiot, siadanie przed lub za zabawką, skok na człowieka, który jest przy zabawce, w celu jego odsunięcia, znaczenie obok zabawki, kładzenie się na nią całym ciałem, z mocno usztywnioną postawą.

Jest to bardzo często wstęp do bronięcia zasobów (warczenia, czy próby odsunięcia człowieka, poprzez kłapanięcie czy chwycenie) Jeśli przez długi czas nie czytamy sygnałów psa, przekraczamy jego granicę, zabierając mu rzeczy, może zacząć ich bronić.

Żeby tego uniknąć: dajemy psu wygrywać zabawkę, odchodzić z nią. Nie gonimy psa, żeby na siłę mu coś wyrwać. Pracujemy na wymianę: zabawka za zabawkę, jedzenie za jedzenie. Coś zabieramy, a dajemy coś w zamian. Aranżujemy psu posiłki tak, żeby mógł je zjeść w spokoju. Miska powinna stać tak, żeby pies widział co się dookoła dzieje. Aktywnie karmimy psa, wydając jedzenie w ruchu, z ręki. Pies, który czegoś broni czuje się niepewnie. Dlatego

również w tym aspekcie bazujemy dużo na sukcesie i wspieraniu psa, przywracając mu odpowiednią relację z opiekunem i jedzeniem.

Jeśli pies już silnie broni, warto skontaktować się ze specjalistą, który podsunie odpowiednie ćwiczenia. Na przykład pracę na kilku miskach lub dorzucanie jedzenia, kiedy pies je.

Pomocniczo możemy posłużyć się hasłem "zostaw" lub "puść". Jeśli pies zostanie w odpowiedni sposób nauczony odpuszczania rzeczy, będzie mu łatwiej z czegoś zrezygnować.

## Obrona zasobów

### OKEJ

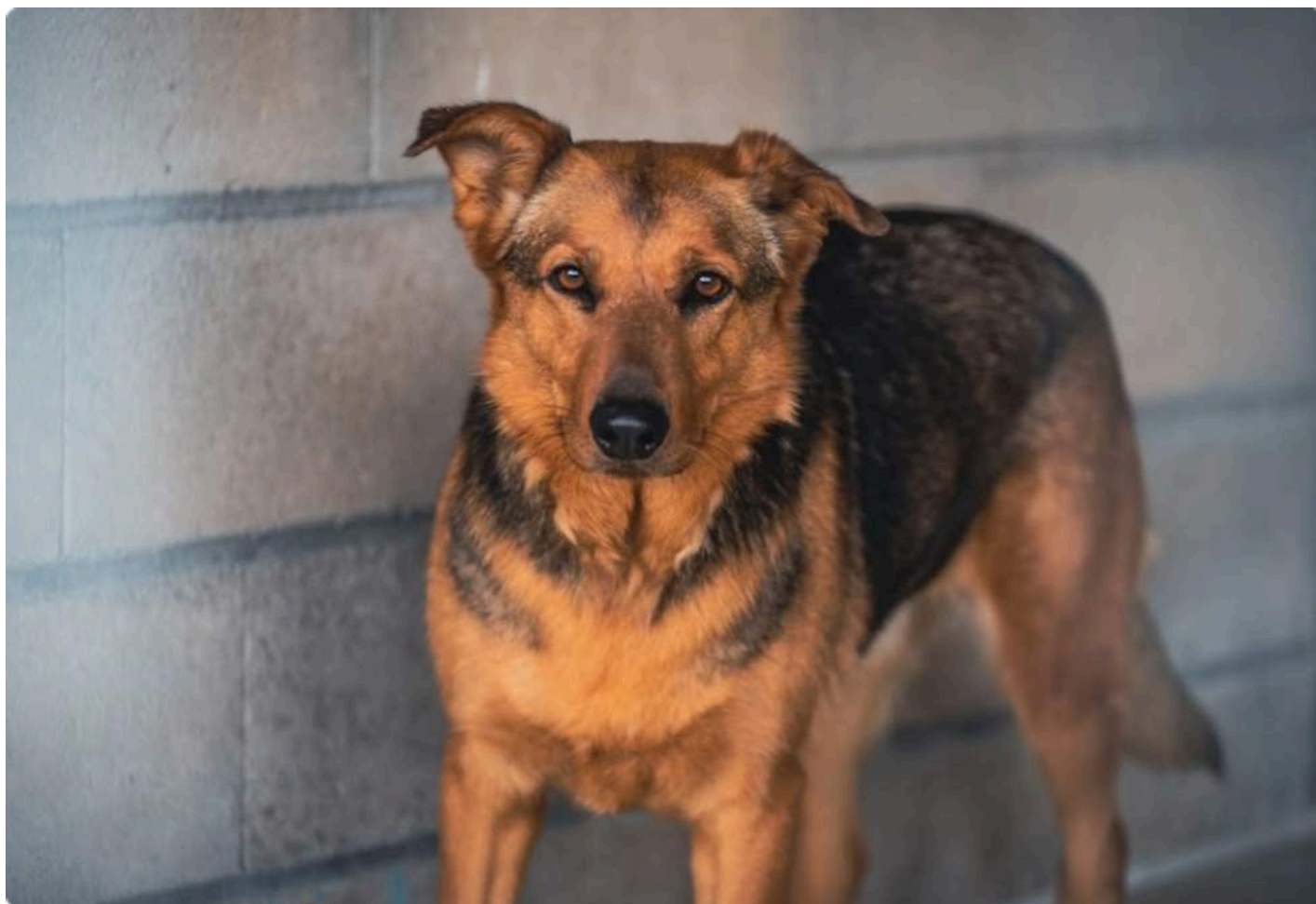
- pracuj na wymianę: zabawka za zabawkę, jedzenie za jedzenie
- komunikuj psu kiedy chcesz mu coś zabrać, na przykład na hasło "oddaj"
- dorzucaj psu jedzenia
- aktywnie nagradzaj

### NIE OKEJ

- wkładanie psu ręki do miski
- zabieranie rzeczy na siłę
- karcenie kiedy pies nie chce oddać
- oszukiwanie psa, że coś masz, jeśli tego nie masz

Psy będąc w naszych domach dostają sporo pokarmu. Niektóre są po prostu przekarmione. Dlatego też, mogą próbować zakopać sobie kość w swoim pościu. Noszenie przez psa pokarmu z miski na dywan może

oznaczać, że chce wprowadzić to jedzenie w ruch (urządzić taką imitację polowania), nie czuje się bezpiecznie w miejscu gdzie jest miska. Jeśli pies nie je przez dwa dni, niezwłocznie udaj się do lekarza weterynarii. Szczególnie jeśli ma biegunkę lub odmawia pobierania wody.



## 12. Treningowe początki

Był czas na zapoznanie, zabawę, a teraz czas na mały trening. Zastanów się jaki jest Twój cel i na czym Ci najbardziej zależy. Jeśli chcesz zająć psu głowę pracą, to dobry pomysł. Jeśli jednak zależy Ci, żeby mieć "grzecznego psa", za wszelką cenę, to nie tędy droga. Trening ma być frajdą dla Was obojga. Żeby działał nie tylko w domu, warto zrobić go od początku dobrze.

Rozpiszę to na przykładzie klasycznego siadu. Zrobimy to przy pomocy smakołyku.

Smakołyk wędruje pod nos psa, kierujemy go delikatnie w jego tył, naprowadzając go na pozycję. Jeśli jego zadek dotknie ziemi mówimy "super" i nagradzamy.

W drugiej próbie próbujemy już, żeby ręka, która naprowadza psa była pusta. Jeśli pies pójdzie za ruchem ręki i dotknie tyłkiem ziemi, mówimy "super" i nagradzamy z drugiej.

Jeśli idzie Wam już dobrze. Zaczynasz podkładać hasło, w momencie kiedy pusta ręka naprowadza psa, mówisz siad, dopiero później "super" i nagradzasz, z saszetki.

Jeśli pies zaczyna reagować na słowo "siad", zaczynasz czekać z nagrodą. Jeśli już usiadł, czekasz dwie sekundy i dopiero chwalisz i nagradzasz. Możesz też, jeśli siedzi podać mu: raz, dwa, chwilka odstępu i trzy, smakołyk. Jeśli już wydłużysz sobie to hasło, mówisz „okej”, odrzucasz smaczek obok i zwalniasz psa z pozycji.

Dlaczego?

Ma to na celu uniknąć sytuacji, w której pies bierze jeden smaczek i zrywa się z hasła. W kolejnych próbach zmieniasz ilość nagród, żeby pies, nie wiedział po której go zwalniasz z hasła. Dopiero na słówko "okej" hasło się kończy.

Jeśli macie to już opanowane, czas na rozproszenia. Pies siedzi, a tu nagle z kieszeni opiekun wyciąga zabawkę (tylko nie ulubioną, nie ma szansy, że się nie zerwie). Jeśli wytrzyma chwilę w siadzie, mimo widoku zabawki, mówisz okej i zwalniasz go do smakołyku lub zabawki.

Mieszaj nagrody. Raz zabawka, raz smaczek.

Ćwicz z różnymi rozproszeniami, w różnych miejscach.

Jeśli jest za trudno, cofnij się do poprzedniego etapu.

Zmieniaj pozycję ciała. Bądź bokiem, tyłem, usiądź. Zrób dwa kroki do psa, kiedy siedzi, podskocz, zrób pajacyka. Możesz wyglądać dziwnie, ale uwierz mi - pies, z którym ćwiczymy w ten sposób prawdopodobnie zareaguje na to hasło wszędzie, a także z odległości.

Bardzo często ćwiczymy z psem stojąc nad nim ze smaczkiem. Więc reaguje tylko, wtedy kiedy tego smaczka mamy w ręku. Ćwicząc w rozproszeniach i przy okazji wydłużając czas trwania hasła, uczymy psa cierpliwości.

Pamiętaj, żeby na początku zawsze psa nagrodzić. To ma być dobra zabawa. Jeśli pies już dobrze zna dane hasło, przejdź etap dalej. Z czasem ograniczasz nagrody, na tych prostych zadaniach.

**Jednak! Za przywołanie nagradzamy ZAWSZE!**

## **Hasło do nagrody**

To jest to hasło, którego używasz przed nagrodą. Na przykład "super". Jeśli po nim pojawia się smakołyk, pies zaczyna je kojarzyć z jedzeniem i reaguje już na samo hasło. Widać to, kiedy charakterystycznie się obraca. Dbaj o to, żeby mieć to hasło dobrze zrobione. Jeśli zapomnisz nagrody lub nie będziesz chciał jej użyć (obecność innego psa, żeby nie rywalizowały), możesz nagrodzić samym hasłem.

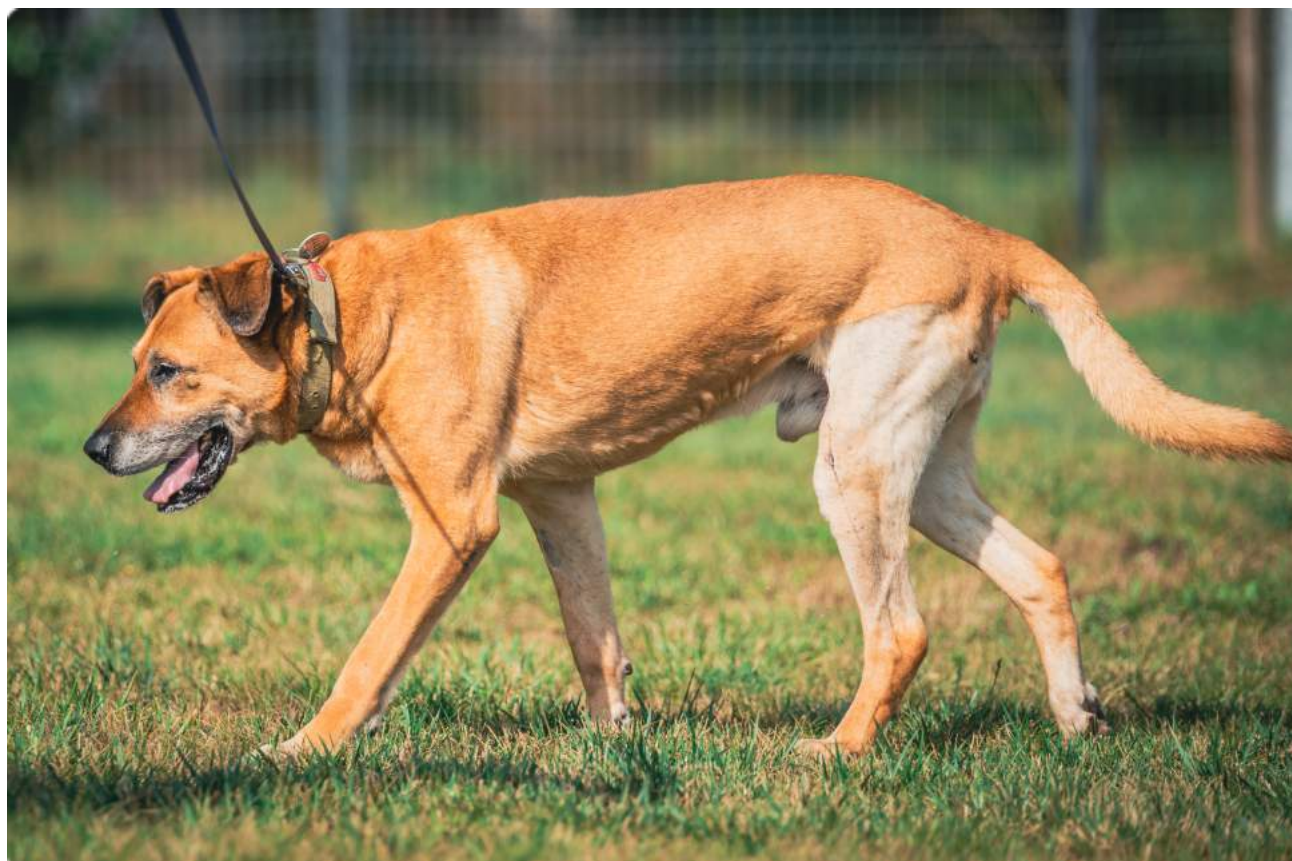
## **Hasło patrz**

Założmy, że twój pies reaguje już na hasło do nagrody. Możemy więc przejść do hasła "patrz". W tym celu stań przed swoim psem. Poczekaj, aż na ciebie spojrzy. Jeśli to zrobi, powiedz "super" i go nagródź. Powtórz kilka razy. Jeśli zaczniesz Wam to wychodzić i pies będzie inicjował kontakt, podłóż słówko patrz - poczekaj na reakcję - nagródź. Następnie spróbuj w innej pozycji, w ruchu, wydłuż czas trwania patrzenia (dając nagrodę chwilę później). Możesz to zrobić także bez hasła "Patrz". Skupienie uwagi jest bardzo ważne. Pies, który ma to wyuczone, częściej zwraca się do przewodnika, patrząc, jeśli czegoś się obawia, o coś prosi.

Możesz spróbować też klasyczną metodą. Smaczek na wysokość oczu, jeśli pies spojrzy, hasło do nagrody i dajemy smaczek. Kolejna próba już na pustą rękę (pusta ręka na linii oczu), mówimy patrz, jeśli spojrzy, nagradzamy z drugiej. Staramy się kolejne próby robić już bez gestu, na same słówko.

Szczerze, proponuję Ci zacząć pierwszą metodą. Daje zdecydowanie lepsze efekty.

Inne przydatne hasła: przywołanie, stój, odwołanie od innego psa, lub człowieka. Reszta zależy od Ciebie i predyspozycji Twojego psa.



## 13. Czas na wszystko

W zależności od tego w jakim wieku jest Twój adoptowany pies, macie jeszcze przed sobą kilka wspaniałych lat. Zdążycie się sobą nacieszyć, nabiegać i pokorzystać z życia.

Pierwsze kilka tygodni to czas na to, żebyście się poznali. Daj psu przestrzeń, żeby mógł pokazać jaki naprawdę jest. Nie oczekuj, że od razu wszystkiego się domyśli i dostosuje do Twojego trybu życia. Dobrym pomysłem jest wzięcie urlopu, pamiętając jednak, żeby stopniowo przyzwyczajać psa do Twojej nieobecności. Jeśli wystąpią u niego zaburzenia separacyjne, zgłoś się do behawiorysty. Bez tego się niestety nie obędzie.

Sporo opiekunów twierdzi, że ich pies chyba ich nie lubi. Relacja z psem, to coś nad czym pracuje się miesiącami, jak nie latami. To Wasza wspólna pula przeżyć i doświadczeń, które zacieśnią Waszą więź. Są psy, które są mniej socjalne, nie lubią dotyku. Wybierając takiego psa, kluczem do relacji, jest obniżenie kryteriów i danie mu swobody. Wasz pies kocha Was na swój sposób. Więc zamiast obwiniać się i rozmyślać, zróbcie wszystko, żeby być dla niego jak najlepszym opiekunem.

### **Zaburzenia separacyjne, w tym lęk.**

Jest to na tyle obszerny temat, w którym łatwo o pomyłkę. Przez pierwsze kilka dni w nowym domu pies może wyć za opiekunem, próbować się za nim wydostać. Nie znaczy to od razu, że ma zaburzenia separacyjne. To nowa sytuacja. Jeśli jednak się ona utrzymuje, nie czekaj. Skontaktuj się ze specjalistą w celu dobrania terapii.

## 14. Lista życzeń psa

1. Nie krzycz na mnie, kiedy się załatwię na nowy dywan. Być może jeszcze nie rozumiem, że odbywa się to na zewnątrz. Jeśli będziesz mnie karał, będę się chował, żeby się załatwić, bo nie rozumiem czego oczekujesz.

2. Daj mi odpocząć. Powinienem spać około 14 godzin. Wiem, że wyglądam uroczo, kiedy śpię, ale nie budź mnie, jak coś mi się śni. W fazie REM przyswajam naukę z całego dnia. Tak, to wtedy kiedy tak latają mi łapki i oczy.

3. Nie odbieraj mi rzeczy i nie oszukuj mnie, że masz coś dla mnie, żebym przyszedł. Następnym razem przyjdę, ale obok Ciebie. Też jestem żartownisiem, ale nie złośliwym.

4. Nie bądź zły, kiedy coś zniszczę pod twoją nieobecność. Nie radzę sobie, kiedy znikasz. Nie wiem, że zrobiłem źle. Może się tak wydawać, bo kulę się i mam przepraszające oczy, ale po prostu chcę uniknąć kary.

5. Nie próbuj mnie dominować. W końcu jesteśmy przyjaciółmi. To czy wyjdiesz pierwszy przez drzwi ma wpływ, ale tylko na to jak szybko idziesz (bo ciągnę). Możesz jeść po mnie. Moi kumple wilki, także polują razem i razem jedzą.

6. To, że robię charakterystyczny ukłon przed innym psem nie zawsze oznacza, że chce się bawić. Czasami chcę go od nas odpędzić. Nie lubię, kiedy każdy mnie zaczepia.

7. Nie bój się mnie pocieszać. Nie umocnisz tak mojego lęku. Lęk to emocja, a nie zachowanie. Pomóż mi, kiedy się boję.

8. Nie odciągaj mnie kiedy chcę coś powąchać. To moja ulubiona rozrywka. Ty też lubisz korzystać z Facebooka. To taka psia odmiana.

9. Daj mi czas, żeby zrozumieć czego ode mnie oczekujesz. Nie rozumiem wszystkich słów, chociaż się staram.

10. Kochaj mnie mądrze. Nie karm swoim jedzeniem i co roku odwiedzaj lekarza weterynarii, żebyśmy mogli być jak najdłużej razem.

Pamiętaj nowy opiekunie, że psy nie są złośliwe. Są stworzone do miłości. Jeśli czegoś nie rozumieją, wynika to z tego, że źle zostało im to wytłumaczone. Bądź cierpliwy i wrzuć czasami na luz. Pewne rzeczy trzeba zaakceptować, żeby żyło się Wam lepiej. Nie musisz się wstydzić. Szkoły dla psów pękają w szwach, dlatego nie tylko Ty, mierzysz się z trudnościami wynikającymi z towarzystwa psa. Każdy kto przez to przeszedł nie będzie oceniał, a zrozumie.

**Powodzenia w tej przygodzie!**

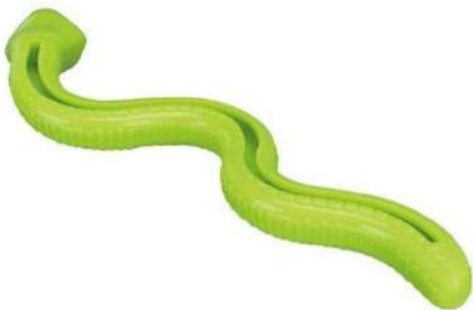
**To jeszcze nie koniec. Rzuć okiem na kolejne strony!**

## Przydatne gadżety

Kong (do środka możesz włożyć karmę)



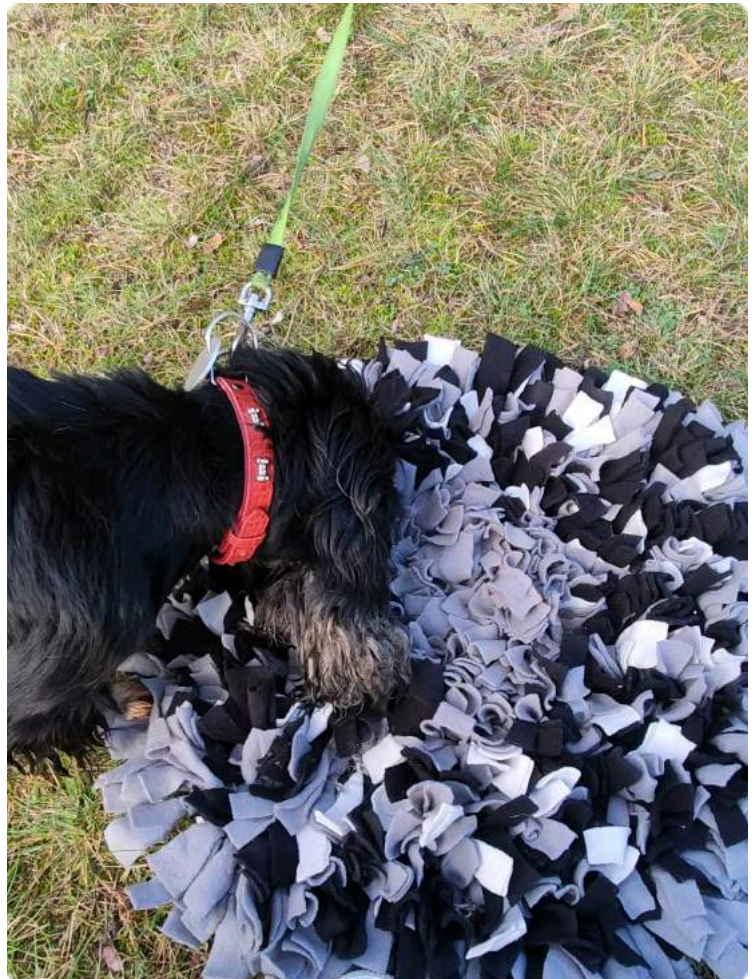
Zabawka wąż



Odpowiednio dobrany kaganiec



**Mata do lizania (na mokrą karmę)**



**Mata węchowa**

## Podziękowania

Dla wszystkich adoptujących, którzy nie bali się pytać i dzięki nim powstał ten materiał. Psom, które stanęły na mojej drodze i swoją niesamowitością zainspirowały mnie do poznania ich języka. Wszystkim, którzy wspierają mnie na co dzień i dodają motywacji. Świat bez psów, byłby smutnym miejscem.

Zachęcam Was do otworzenia się na psa ze schroniska.

### Strona schroniska:

[https://m.facebook.com/story.php?story\\_fbid=pfbid02d3QyHAgFgBESpM8dtKg6DFsLfArUcMZPW5sSZn2NdeKgrWjfqPG8Xo971hfkD3zl&id=100071778883938](https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=pfbid02d3QyHAgFgBESpM8dtKg6DFsLfArUcMZPW5sSZn2NdeKgrWjfqPG8Xo971hfkD3zl&id=100071778883938)

### Instagram schroniska:

<https://www.instagram.com/p/CjKjzccLEpB/?igshid=YmMyMTA2M2Y=>

@dobre\_psotki\_psy\_i\_kotki

### Mój Instagram, w razie pytań:

<https://www.instagram.com/p/CjlrXmPln-C/?igshid=YmMyMTA2M2Y=>

## Do następnego!